

Sygn. akt IV KO 64/15

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **J. S.**

oskarżonego z art. 296 § 2 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 21 września 2015 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w Częstochowie

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 kpk

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie w odniesieniu do J. S. i sprawę tego oskarżonego przekazał do ponownego rozpoznania wymienionemu Sądowi I instancji. W uzasadnieniu wyroku wskazał m.in., że w sytuacji, gdy oskarżony jest pracownikiem Sądu Okręgowego w Częstochowie, Sąd ten powinien rozważyć wystąpienie o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2015 r., sygn. akt II K 60/15, Sąd Okręgowy w Częstochowie na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił z taką inicjatywą do Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wskazał, że J. S. od 1 marca 2008 r. jest

zatrudniony w Sądzie Okręgowym w Częstochowie na stanowisku starszego specjalisty ds. inwestycji i remontów i z racji kontaktów służbowych jest powszechnie znany w środowisku sędziowskim i pracowników Sądu. Fakt istnienia tych kontaktów może w odczuciu społecznym wywoływać przekonanie, iż brak jest warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Względ na dobro wymiaru sprawiedliwości i autorytet jego organów przemawia w tej sytuacji za zainicjowaniem postępowania zmierzającego do wydania decyzji o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek zasługiwał na uwzględnienie, czemu nie sprzeciwia się okoliczność, że wcześniej Sąd Okręgowy w Częstochowie, nie znajdując ku temu przeszkód, rozpoznał sprawę J. S.. Nie bez racji jednak Sąd odwoławczy zasygnalizował temu Sądowi potrzebę rozważenia wystąpienia z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, z kolei Sąd Okręgowy w Częstochowie, który wystąpił o podjęcie takiej decyzji wykazał, że wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Chociaż nie wszystkie przedstawione przez sąd właściwy argumenty są przekonujące (jeśli przez „kontakt służbowy” rozumieć kontakt, wynikający z podejmowania przez osobę określonych działań w ramach instytucji, to przy zupełnie innych obszarach aktywności zawodowej wątpliwe wydaje się istnienie kontaktów służbowych oskarżonego z sędziami niefunkcyjnymi, wyłącznie orzekającymi), nie sposób jednak zaprzeczyć, że z korzyścią dla społecznego postrzegania wymiaru sprawiedliwości będzie uniknięcie sytuacji, kiedy to sąd rozpoznaje sprawę karną osoby w tym sądzie (rozumianym jako instytucja i pracodawca) zatrudnionej, i to na stanowisku, które nie jest mało znaczące. Można bowiem zasadnie przyjąć, że w takim wypadku realna staje się możliwość zaistnienia nawet u osób nieuprzedzonych, racjonalnie myślących, wątpliwości co do zdolności obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd ustawowo powołany do wydania rozstrzygnięcia. Osoby dobrze zorientowane w realiach działania wymiaru sprawiedliwości zdolności tej zapewne by nie negowały, jednak w szerszym odbiorze fakt wykonywania przez oskarżonego od dłuższego czasu pracy na dość eksponowanym stanowisku w Sądzie Okręgowym w Częstochowie może wspomniane wątpliwości rodzić. W szczególności nie jest wykluczone pojawienie

się spekulacji, bazujących na domniemanych kontaktach oskarżonego z kierownictwem Sądu oraz z innymi sędziami oraz wypowiedzi, wskazujących na niewłaściwość sytuacji, gdy sąd rozpatruje sprawę osoby w tym sądzie zatrudnionej.

Uznając zatem, że realia przedmiotowej sprawy przemawiają za podjęciem decyzji w oparciu o art. 37 k.p.k., która jednak nie wywoła nadmiernej uciążliwości dla osób uczestniczących w procesie, Sąd Najwyższy przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.